GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 61

W Środę Dnia 1. Sierpnia 1810.

Zastępca Prefekta Departamentu Krakowskiego ma ukontentowanie donieść Publiczności, o patryotycznym czynie W. JXiędza Ignacego Pokubiatto, Opata Hebdowskiego, w ofiarowaniu na potrzeby woyska narodowego, dukatow sztuk sto. Dar ten czyniąc, upięknił go ofiaruiący listem dowodzącym przychylność swą do oyczyzny, i dość interessownym, aby go tu umieścić: — "Do Prześwietnego Rządu Kraiowego. — Kochałem od powzięcia rozumu oyczyznę moią; starałęm się bydź iey użytecznym. *Zawołany* i użyty do służenia iey przez moiego Monarchę, służyłem wiernie i gorliwie przez przeciąg lat 24, póki ią sąsiadow nie zagrzebła przemoc. Dziś z radością ią oglądam z grobu powstaiącą, iednym z cudów Wielkiego Napoleona, i męztwem dzielnych iey synow. Zgrzybiały starzec z żalem czuię, że służyć iey czynnie nie zdołam; ale chcąc, iak mogę iey bydź pożytecznym, co od potrzeb życia uszczędziłem, to na potrzebę czynnych oyczyzny obrońcow dobrowolnie ofiaruię w summie 100 dukatow w złocie Hollenderskim. — W Wiedniu d. 4 Maia 1810. (Podp.) *X. Jgnacy Pokubiatto, Opat Hebdowski.* *Wodzicki Z. P,* *Wroński S. J.*

Z Warszawy d. 21. Lipca.

Zagaienie posiędzenia d. 16 Lipca 1810, *na którym oddany został medal złoty, uwieńczaiący rozprawę o przyczynach upadku bydła w Polszcze.*

Prócz spustoszeń przez woyny, dzieią się w kraiu naszym naypowszechnieysze zniszczenia ludu po wsiach i po miasteczkach przez częste ognie, i przez częsty upadek bydła. — Towarzystwo Królewskie Przyiacioł nauk pragnąc od tych nieszczęść kray nasz uwolnić, a razem włościan przy tey swobodzie, którą im nadaie Konstytucya, opatrzyć w zdrowsze i wygodnieysze pomieszkania, w których stawianiu łączyłaby się oszczędność, trwałość i bezpieczeństwo od ognia, wydało 1808 w miesiącu Marcu dwa zapytania:

Pierwsze, względem budowy wieyskiey w tey treści:

"Teraźnieysze włościan w okręgu naszym chaty z chrostu, z trzciny, albo słomy plecione, gliną lub krowieńcem polepione, ciemne, ciasne, zimne, okopcone, na przeciw wiatrow i deszczow zaciekli wystawione, te piekarnie, w których włościanin w zimie wespół ze swoim mieścić się musi dobytkiem, w których dym z pieca, prócz drzwi i okien, za-

dnego nie ma wychodu, w których mieszkaniec w czasie palącego się w piecu ognia, przymuszony albo na ziemi siedzieć, albo chodzić z nisko pochyloną głową, żeby go dym nie dusił, słowem, cała ta nikczemna budowa, częstego przestawiania, codziennego prawie poprawiania potrzebująca, iest nayniezdrowsza, nayniewygodnieysza i cywilizacyi wieku teraźnieyszego nie odpawiada.,,

Widziemy w prawdzie gdzię niegdzie po kraiu z cegieł murowane wioski. Dowodzą one dobrą intencyą właścicieli troskliwych o polepszenie losu rolnika; ale on nie maiący się gdzie ogrzać, odzieży swoiey wysuszyć, zawsze z ziębiony, na próżno do ciepłey chatki wzdychaiąc, nędzne w zimie z całą czeladką przepędza życie.

Dobro zatem powszechne kraiu wyciąga, aby się obywatele tak ważnym poczęli zatrudniać przedmiotem, aby użytek własny, z oszczędności, z trwałości, z bezpieczeństwa od ognia, połączyli z użytkiem włościanina, to iest, z wygodą iego iak naywiększą.

Nie ma budowli, z iakiegokolwiek bądź materyału, któraby nie była z pewnego względu korzystną, a z drugiego względu niedogodną. Na tem sztuka, zaradzić zupełnie, lub znacznie zmnieyszyć takowe niezdatności.

Tak: co do budowniczych materyałow:

" Sciany z cegły paloney są naytrwalsze, od ognia bezpieczne, suche, ciepłe; ale są drogie. Rzadki właściciel iest w stanie czynienia nakładow na całey wioski zabudowania.

" Sciany z Pruskiego muru mało co tańsze, mogą bydź w cieplejszym od naszego kraiu z pożytkiem stawiane; ale w naszym nie trzymaią ciepła, i ustawnych poprawek potrzebnią.

" Sciany z niepaloney cegły, surowki, są wszędzie nierównie tańsze, gdzie o glinę nie trudno. W Krymie wszystkie z ney murowane domy, ale w Krymie klimat nierównie od naszego cieplejszy; i choć tam nigdy prawie zimy nie znaią, przecież z przysposobioney sobie na kilka lat surowki, w kształt dużey posadzki, ustawiaią wprzód mury na około pomieszkań swoich, które tym czasem na opasanie podworcow ich, zamiast parkanow służąc, na słońce, wiatry i ciągłe ciepłe powietrze wystawione, potrzebney suchości i trwałości nabieraią. Ale w zimnym wilgotnym kraiu naszym surowka nigdy się doskonale nie wysuszy, ani oprzeć zdoła długo wilgotnemu naszemu powietrzu, częstym słotom, panuiącey z ziemi wilgoci.

" Sciany z całkowitych albo łupanych kamieni polnych, w mieyscach, gdzie o nie nie trudno, są tańsze: ale nietylko w sobie trzymią szkodliwą wilgoć, lecz i zimno wskroś siebie przepuszczaią tak, że nigdy domu dosyć opalić nie można. Okazało doświadczenie, iż wieśniacy, w takich domach mieszkać przymuszeni, z całą familią wymierali. Drudzy, raczey woleli na śniegu pod gołem niebem, niż w takim domu mieszkać.

" Sciany z margielu, iłu, gliny, rędziny, siwki, czy to przez się samę w skrzynowaniu ubitey, czy z plecionką chróścianną, są tańsze, chociaż dość pracy trzeba w przygotowaniu iey, częstym w dołach przerabianiem, przesypywaniem plewami, i paździorami konopnemi, w mięszaniu z drobną słomą, lub z sierścią, albo krwią bydlęcą dla kleistości polewaniu i t. d. Ale chociażby miały nadsienną wystawę, czyli okap nayłeższy, nie wytrzymaią długo wewnątrz odwilży, deszczow, zimna, prędko się w szpary duże rozsadzaią i rozpadaią.

" Sciany z drzewa, tam gdzie o nie nie trudno, są tańsze i trwałe. Jeżeli z brusowego grubego drzewa, są bardzo drogie; ieżeli zaś, iak pospolicie, z wierzchołkow drzew

ſtawiane, nie trzymaią ciepła: wiatr i mróz wskróś przez nie przechodzi, a nadewszyſtko, na ognia przypadek nayprędzey są wyſtawione.

"Sciany nakoniec z tłuſtey ziemi są naytrwalsze, naymniey kosztuiące, od ognia broniące. Takowe ściany pod dobrym przykryciem prawie w kamień ſię przemieniaią, tak dalece, że można wyrzynać na nich wszelkie ozdoby budownicze. Ten budowania sposób winna Hiszpania Maurom, którzy go z Afryki wprowadzili. W południowey Francyi, w Sabaudyi, w Szwaycaryi widzieć można budynki z ziemi o kilku piętrach. Cała Irkucka Gubernia nie zna innych domow nad takie. Ale doświadczenie w Litwie, nadzieię obywatelow zawiodło, szczury w takowych ścianach z łatwością gnieżdżą ſię, tak często ie wewnątrz w rozmaitym kierunku podziurawiły, że ściany całkiem ſię zasunęły i rozsypały w momencie. Czemu tego nieszczęścia inne nie doświadczaią kraie? uczonym otwarte pole szukać przyczyny, i znaleźć rady. Dzieło P. Cointereaux pod tytułem: *Ecole d'Architecture rurale* przepisy bardzo dokładne do takiey budowy daiąc, o szczurach nic nie wspominało.

"Co o ścianach, to żsamo mówić można o dachach, maiących wygody i niedogodności sobie właściwe.

"Dachy z paloney dachowki są naytrwalsze, od ognia zabezpieczaiące. Ale nie lada ściana ich ciężar utrzyma, i zbyt są kosztuiące.

"Dachy z gontow, tarcic, darni, mniey od dachowek kosztnią w kraiach, gdzie lasy pobliskie; w kraiach poliſtych są bardzo drogie, i od ognia nie bronią.

"Dachy z darniny bronią od ognia, ale potrzebuią tarcic, podwaiaią zatem wydatek, a tarcice pod darniną prędzey gniią, niż wyſtawione na słotę. Nadto, takowe dachy bardzo mocnych ścian potrzebuią.

"Dachy sklepione, przez użycie szczeblów w balkowe fugi wprawionych wałkami przeplatanych i wylepionych, są sztuczne, dowcipne, ale choćby kto mayſtra dostał umieiącego robić takowe sklepniki, nie wytrzymałyby one naszych deszczow, naszych mrozow i naszych śniegow.

"Dachy ze słomy, lub trzciny są naytańsze; ale na ognia przypadek zbyt często wyſtawione.

"Dachy ze słomy, wprzód z gliną gnoioną dobrze wymieszaney, od ognia bronią, ale tęgiego krokwianego potrzebuią wiązania, bo ciężą tak iak dachowka; kosztu zatem wiele przysparzaią.

"Dachy ze słomy, wewnątrz i zewnątrz gliną rzadką podrzucane, bronią od ognia; mniey kosztuią, łatwieysze do zrobienia; ale dla ciężaru swego potrzebuią ścian na podmurowaniu, i gęſtego wiązania krokwianego.

Co się zaś tycze ogrzania chat wieyskich:

"Piece z kaflow, albo z cegły, mogą bydź dla oka okazałe; ale są drogie, ciepła w chatach nie daią, uſtawney potrzebuią reparacyi, do którey niezwyczaiony wieśniak. Nadto, dla gospodarskich potrzeb zupełnie niedogodne.

"Piece w kanały z cegieł na około pomieszkania, iakie ſię po oranżeryach robią, mieć powinnyby tę wygodę, że równie wszędzie ciepło utrzymuią. Ale przy ścianach drewnianych bardzo są od ognia niebezpieczne, wyciągaią w chacie wielkiego ochędoſtwa, którego ieszcze nasz wieśniak nie zna, i oſtrożności wielkiey, którey włościanin mieć nie może, codzienną za domem pracą zaięty.

"Piece dotąd używane, tak zwane piekarskie, są bardzo wygodne do pieczywa chleba, gotowania iadła, ziół suszenia, ciepła dość w chacie daią, po wierzchu ich suszą ſię chu-

sty, a gospodarz zziębiony, od słoty całodzienney przemokły, często na nim nietylko zpocząć, ale iak w łaźni przepotnieć może. Ale takowe piece nie grzeią nóg od dołu, a dym z nich choć przez otwor, nakształt komina zrobiony, wychodzi, dość go iednak zostaie w chacie, aby ściany i gospodarskie sprzęty okopcił.

" Piece osietne, iakie się w Litwie i Kurlandyi lepią przy stodołach, dla wysuszenia snopowego zboża przed młodźbą, trzema sklepieniami opatrzone, maią tę wygodę, że są od od ognia bezpieczne, i trzymaią ciepło od pory do pory; ale otwor ich naymniey o łokieć iest w ziemi, do pieczywa chleba, gotowania iadła i innych gospodarskich potrzeb z trudnością i wielką niewygodą mogłyby bydź użyte.

" Towarzystwo przyiacioł nauk tym sposobem wymieniwszy znacznieysze niedogodności we wszelkiego rodzaiu budowlach sobie niewiadomych,

Zapytuie się:

" Nayprzód: domy włościańskie w kraiu Xięstwa Warszawskiego stawiane, z iakiego materyału, i w iaki sposòb byłyby naytrwalsze, naytańsze, nayciepleysze, i od ognia przypadkow naylepiey broniące?,,

" Powtóre: iakim sposobem nayskuteczniey zaradzić wzwyż wymienionym niedogodnościom w użyciu materyału, który autor do swoiey budowy obierze?,,

Spodziewa się Towarzystwo, że autor odpowiedzi posiadać będzie mieyscową wiadomość kraiu, i w nim znayduiącego się materyału; że zalecać naprzykład nie będzie drewnianych domow w kraiach polistych, ani ceglanych, gdzie gliny braknie, ale stosować będzie budowę swoię względnie do materyału w mieyscu będącego.

Do rozwiązania tak ważnego pytania; wezwało Towarzystwo wszystkich światłych, i gospodarskie doświadczenie maiących mężów, obowięzuiąc aby przy posyłaiącey się rozprawie autorowie przyłączyć raczyli abrys domu, ich zdaniem, włościanowi naywygodnieyszego.

Rozprawie naylepiey rozwięzuiącey zagadnienie, przeznaczyło medal wartości czer. zł. 50 z funduszu Xawiera Bohusza, Prałata Wileńskiego, godnego członka Towarzystwa.

Na takie zapytanie odebrało Towarzystwo dziewięć odpowiedzi. Ale ośmiu z ich pisarzy nie ubiega się o nagrodę; a żadna z rozpraw nie obeymuie całego zagadnienia. Są tylko przysłane nad niektóremi częściami uwagi, i z doświadczeń zebrane wiadomości.

Towarzystwo Królewskie uprzeymie ie przyięło, i Pisarzom ich swe publiczne oświadcza podziękowanie. Nie zaniedbuie z nich pożytkować, a dopełniaiąc własnym doświadczeniem, rozwiązanie tych części, które w odpowiedziach dotkniętemi nie były, wygotowało dla Publiczności opis budowy wieyskiey, odpowiadaiącey w wszystkich punktach ogłoszonemu zapytaniu. Ten będzie na teraźnieyszym posiedzeniu czytany:

Wzór takowey budowy rzeczywiście w Wilanowie własnym kosztem wystawia *Senator Woiewoda, Prezes Rady Stanu, szanowny Towarzystwa naszego Członek, Stanisław Potocki, mąż gorliwy o wszystko, co tylko ma w celu kraiu dobro, albo ludzkości użyteczność.*

Drugie zapytanie w tych było wyrazach.

" Z iakich to pochodzi przyczyn, że w Polszcze i w Litwie zarazy czyli pomorne bydło tak iest częsty, prawie nieustaiący, a co lat kilka lub kilkanaście, ledwo nie wszystkie prowincye przechodzący?,,

" Czemu podobne zarazy i upadek bydła, ani tak często, ani tak powszechnie, nie iest doświadczanym w Anglii, Francyi i w Niem-

czech?„

" Cayli na Ukrainie i na Wołoszczyznie, gdzie się bydło w wielkich taborach, zawsze po stepach hoduie, tak często są zarazy i pomor na toż bydło, iak w innych prowincyach Polski i Litwy?„

" Jakie sposoby koniecznie zaprowadzić potrzeba w hodowaniu bydła w Polszcze, aby kray od podobnych zaraz i pomoru następnie zachować.

Rozprawie naylepiey rozwiązuiącey to pytanie wyznaczony był medal ceny trzydziestu czer. złot. z funduszu Towarzystwa.

Zostawiony był autorom rozpraw wybor ięzyka Polskiego, Francuzkiego, Łacińskiego i Niemieckiego.

Na to zapytanie iest odpowiedzi pięć. Z tych cztery pełne są uwag dobrych, wiadomości w gospodarstwie bardzo użytecznych; ale nie odpowiadaią na wszystkie punkta w zagadnieniu położone.

Odpowiedź maiąca napis: *Nie dosyć iest mieć liczną oborę, trzeba żeby była w dobrym stanie. Nie będzie zaś nigdy, gdy iey się wprzód należyta wygoda nieopatrzy.* (Krasicki w Podstolim), obięła zapytanie w całości. — Rozwięzuie wszystkie iey części z dokładnością. Dobra znaiomość kraiowego gospodarstwa, własne doświadczenia w hodowaniu bydła, są zasadami odpowiedzi pisarza.

Towarzystwo uważaiąc, iaka z ogłoszenia tey rozprawy w kraiu może bydź użyteczność: przekonane oraz będąc, że gdyby te wszystkie warunki, które ona w sobie zawiera względem obchodzenia się z dobytkiem, były w kraiu naszym zaprowadzone i zachowane, pewnie uwolnilibyśmy się od tak częstych zaraz i upadku bydła.

Z tych powodow Towarzystwo Królewskie tę rozprawę uwieńczyło, i autorowi nagrodę przeznacza. (*Już wiadomy w Nrze 59 gazety naszey.*)

Rapporta wydziału umieiętności o wspomnionych rozprawach, na centralnym posiedzeniu zdawane, i przez całe Towarzystwo przyięte i potwierdzone, teraz czytanemi będą.

(*Reszta potem.*)

Z Drezna d. 17. *Lipca.*

D. 13 b. m. Pułkownik Langenau poiechał z zleceniami naszego Monarchy do Paryża.

D. 14 wyiechała Nayiaśnieysza Cesarzowa Austryacka z Pilnitz na powrot do Töplitz. Odprowadza ią na mieysce Xżę Antoni i Xżna Teressa. Król, w ktorego powozie znaydował się Minister gabinetowy, Hrabia Marcolini, odprowadził ią do pierwszey stacyi.

Z Madrytu d. 21. *Czerwca.*

D. 23 Maia wydał Nayiaśnieyszy Król wyrok, którym nakazane iest: 1) Zapis śmierci P. Augustyna Dubois ma bydź z Xięgi kościoła Sagrario w Sewilli wydarty i śmierć iego tak zapisana: " W sobotę d. 18 Listopada 1809 umarł w tem mieście Podpułkownik jazdy, Don Augustyn Dubois, ofiara nienawiści Jenerała La Romana, niechcący iego wiarołomstwa naśladować.„ 2) Synowie Don Augusta Dubois, iak tylko do pewnych lat doydą będą w iednem z kollegiow umieszczeni i kosztem rządu edukowani. 3) Dona Klara de Torres, pozostała po nim wdowa, pobierać ma pensyą wdowy pułkownika.

Innym wyrokiem mianował J. K. Mość kapitanow i porucznikow 10 batalionow straży mieyskiey Madryckiey.

Z Sewilli piszą pod d. 29 Maia: Woyskowa kommissya w Vexer de la Frontera pod rozkazami Xcia Belluny, skazała d. 16 Maia na śmierć Ant. Portuges, Krzysztofa Rossi, muszyna i Jozefa Pepina, maytkow na korsar-

skim okręcie Francuzkim Diablillo, za zboystwo Porucznika Pellegrini i 3 innych majtkow i zaraz straconemi zostali. Z wyznania ich pokazało się, iż Angielski konsul w Tangerze, gdzie ten okręt zawinął, namowił ich obietnicą 20,000 fr. nagrody, stopniem offieerskim i własnością okrętu, ieżeli go do Gibraltaru lub do Kadyxu zaprowadzą, do tego zaboystwa. Dla ich bezpieczeństwa dał im na piśmie *Salvo conducto*. Lecz zwierzność Tangerska nie zważała na to pismo, kazała zaboycow schwytać, ktorzy uciekać chcieli, i pomimo zabiegow konsula Angielskiego wydanemi zostali C. K. Francuzkiemu jeneralnemu konsulowi, ktory odesłał ich zaraz do Vexer de la Frontera.

Z Paryża d. 13. Lipca.

Nayiaśnieysza Cesarzowa, znayduie się, iak mowią, w nadziei, co sprawiło tu powszechną radość.

Wiceadmirał Gantheaume przybył do Paryża i zasiada w radzie stanu. Admirał Allemand dowodzi teraz na iego mieyscu flottą Tulońską.

Podług wyroku Cesarskiego pod d. 30 Czerwca zbiegowie marynarki, ktorzy znayduią się teraz w Anglii lub przyięli służbę na nieprzyiacielskich okrętach, przypuszczonemi są do udziału przebaczenia, ieżeli wyrażą żal za swoie przestępstwo. Za powrotem do Francyi powinni stawić się do służby.

Gazeta *Argus*, ktora w ięzyku Angielskim w Paryżu wychodziła, przestaie od ostatniego tego miesiąca wychodzić.

Xżę, ktorym W. Xżna Toskańska d. 3 rozwiązana została, otrzymał na chrzcie imiona Hieronim Karol. Monitor ogłosił zapis iego urodzenia.

W Florencyi zakładaią synagogę. W kraiu Toskańskim będą 4 sądy handlowe, w Florencyi, Prato, Liwornie i Sienie.

Rossyyski Ambassador, Xżę Kurakin, wyszedł zupełnie z niebezpieczeństwa.

D. 8 b. m. Wicekrol Włoski z małżonką swoią przeiechał przez Dole. Jedzie przez Genewę i pięknym gościńcem Simplon do Medyolanu.

Rada wojenna uznała Wiktora Hugues iednomyślnością za niewinnego. Oskarżony był 1) że nieużył wszystkich sposobow, iakie tylko miał, do obrony powierzoney mu osady Kaienny; 2) że kapitulował, dla ocalenia swoiego maiątku. P. Prieur de la Marne usprawiedliwił go zupełnie w 4 godzinney swey mowie.

Professor Sartorius w Gettindze otrzymał wyznaczoną na ten rok od Instytutu historyczną nagrodę.

Wczorayszy dziennik państwa zawiera artykuł następuiący:

Nigdy dzienniki Angielskie nie zawierały tyle fałszywych doniesień, iak od dni 15tu; ponieważ lud Angielski nigdy nie był tyle niespokoyny; ponieważ rząd Angielski nigdy nie miał tyle potrzeby oszukiwać umysły, iak gdy chwycił się nierozsądnego systematu woiowania sam na sam z Francyą na stałym lądzie! Zdrowy rozsądek ludu Angielskiego przewiduie wstyd i zniszczenie woyska Angielskiego w Portugalii; widzi, iż nayszczęśliwszy wypadek byłby dla tego woyska, gdyby zakończył się na klęsce, iaką woysko pod Jenerałem Moore poniosło. Anglik przyzwyczaiony iest aż nadto do wyrachowania przygod i wypadkow, ażeby nie miał przewidywać, iż z woyny prowadzoney samotnie przeciw Francyi nie może, iak tylko wstyd i klęskę odnieść. Anglia ma wiele ludzi zdrowego rozsądku, iak n. p. Grenwillowie, Grejowie; lecz ci nie maią teraz żadne-

go do rządu wpływu. — Nie mogąc tedy odmienić publicznego mniemania, starają się oszukać go. To rozpuszczają, że Jenerał Sebastiani kapitulował; lubo wieść ta pokazała się zaraz zmyśloną, powtorzono ią iednak pod tysiącznemi sposobami: już pędzący muły, iuż kapitan przybyłey do Kadyxu barki, zwiastowali wielką tę nowinę! To znowu trudnią się woyskiem Wellingtona: iest mowią ogromne, bo liczy 24,000 Anglikow! tak dobrze wyćwiczonych, tak wielkie maiących zaufanie w swoich wodzach, iż pobić mogą 70,000 Francuzow; dowiedzioną bowiem iest rzeczą, iż ieden lądowy żołnierz Angielski wyrownywa w odwadze naymniey 4ma granadyerom Francuzkim! — Woysko Francuzkie nic nie gada; ale oblega Ciudad-Rodrigo, robi przekop i wystrzeluie wyłom. Krzyki mieszkańcow Ciudad-Rodrigo słyszeć się daią w obozie Lorda Wellington, który nie iest iak 6 Francuzkich mil oddalony; lecz zamknięte są na nie uszy. Tak niegdyś krzyki mieszkańcow Madryckich usiłowały poruszyć Jenerała Moore, który ich nie chciał słyszeć, i Madryt w iego oczach wzięty został. Tak niedawno mieszkańcy Sewilli i Andaluzyi wzywali pomocy naywiernieyszych swoich sprzymierzeńcow, którym Welles'ey odpowiedział podług zwyczaiu kraiu swoiego: *ratuycie się iak możecie*!

Stan rzeczy w Hiszpanii iest istotnie następuiący:

Ze woyska Francuzkie i Angielskie stoią na przeciw siebie na granicach Portugalii; że Francuzi oblegaią Ciudad Rodrigo; że Anglicy nie posiłkuią tego mieysca, i że przy swoim wielomowstwie wystawią się na śmiech Europy, ieżeli twierdza ta wzięta zostanie w bliskości ich artyleryi. — Dzienniki Angielskie mozolą się tysiącznym sposobem przeymuią listy, przepisują paszkwile rokoszanow, i zadaią sobie wszelką pracę, aby uwierzono, że woyska Francuzkie w Hiszpanii są tylko zbieraniną ludzi bezkarnych, bez odwagi i nieznaiących rzemiosła woiennego, pod dowodztwem jenerałow niewiadomych i bez doświadczenia; że dobre iedynie woyska są Angielskie, Portugalskie i Hiszpańskie. Lecz gdy to mowią, woyska Francuzkie opanowały w oczach woyska Angielskiego Astorga, oblegaię Ciudad-Rodrigo, Badajoz i Kadyx; w Katolonii i Arragonii wzięły Lerida, Mequinenza i Hostalrich; woysko Francuzkie w Arragonii oblega Tortosę, a w Katalonii Tarragonę. Woyska Francuzkie ukończyły pięć wielkich oblężeń i czynią pięć innych; zaymuią prowincye Hiszpańskie od południa do północy, od wschodu do zachodu, i wszędzie poskromiaią rozboie podniecane przez intrygi Angielskie.

Potrzeba, którą Anglicy maią, do pokrywania prawdziwego stanu rzeczy, prowadzi ich daley! Zmyślaią rzekome listy Cesarza Napoleona do byłey Królowey obu Sycyliy! listy śmieszne, wystawiaiące Cesarza, iakoby wymawiał się w nich tysiącznym sposobem, i kiedy takowe bredne drukuią, słyszeć się w Sycylii daią ich wystrzały na trwogę! i flotylla Neapolitańska okryła się chwałą w oczach Króla swoiego, pobiwszy flottę Angielsko-Sycyliyską.

Względem spraw lądowych głoszą raz, iż zawieraią pokoy z *Rossyą*, iż wybuchnie woyna między Francyą i Rossyą, iż nowa robi się koalicya; drugi raz, iż Cesarz Napoleon ma taki i taki proiekt przeciw spokoyności Rossyi, &c. Wielkie mocarstwa stałego lądu spoiaią atoli codziennie bardziey swe związki pomiędzy sobą, i przekonywaią się co raz bardziey, iż byłoby nieostropnością

bić się na Anglików. Jak skoro Ciudad-Rodrigo wzięte zostanie, klęska ta przymusi Anglików do powołania do steru rządu ludzi mądrzeyszych, znaiących lepiey naturę źrodeł i sił swego kraiu, a zatem umiarkowańszych. Ci widzieć będą nagłą potrzebę umorzenia długów kraiowych, przytłumienia namiętności i wrocenia światu pokoiu. Podobnych wypadków spodziewać się iednak nie można od ludzi wyniosłych i niewiadomych, którzy nieznaią lub znać nie chcą, co naynikczemnieyszy usługacz w Europeyskiey kawiarni wie: *że Anglicy przeważaią na wodzie, ale na lądzie nic nieznaczą.*

Monitor umieścił następuiący wypis z dziennika oblężenia Ciudad-Rodrigo. Ponieważ klasztor St. Croix był na przeszkodzie oblegaiącym, attakowało go przeto d. 24 Czerwca 300 grenadyerow we dwie kolumny z przodu i z tyłu. Gdy Kapitan Maltzen, prowadzący pierwszą kolumnę dostał się pod bramę i zastał ią zamkniętą, kazał ią wyłamać, i dostał się razem z Kapitanem François do klasztoru, który drugą kolumną dowodził. Przybyli potem do drugiey bramy i kazali ią podobnież wyłamać. Hiszpanie ustąpili potem z niższey części klasztoru i udali się na wyższe piętra, z których żywo ognia dawali. Kapitan François został zabity, a Maltzen odebrał dwa postrzały. Nie opuścił iednak placu boiu, ale przedsiębrał środki do spalenia klasztoru, nie oddalił się poty, dla opatrzenia ran, poki mu się nie udało spalić prawie całego klasztoru i poki nie widział powiększey części spalonych oszańcowanych Hiszpanow. Oprocz Kapitana François ieden tylko człowiek z naszey strony zabity został i 12 iest ranionych. D. 25 opanowana została reszta stoiącego ieszcze klasztoru i Hiszpanow wycięto. Potem zaczęły batterye dawać ognia. D. 26 wysadzone zostały na powietrze 3 a d. 27 ieden skład prochowy w twierdzy, i miano nadzieię, że wyłom w krotce będzie zrobiony. D. 28 miała twierdza do poddania się bydź wezwaną.

Z Amsterdamu d. 17. Lipca.

Od czasu iak zostaliśmy Francuzami, Królewska gazeta tuteysza przybrała tytuł Monitora Amsterdamskiego.

Gdy Xżę Placencyi (Lebrun) Arcypodskarbi państwa, d. 14 Lipca, 21wszey rocznicy wzięcia Bastilli, tu wieżdzał, przyymowany był okrzykami: Niech żyie Cesarz! Tego samego dnia przedstawione mu były naywyższe rządowe władze; ministrowie, rada stanu, obecne tu członki ciała prawodawczego, i inne władze, iako też gwardya i woysko wykonały przysięgę wierności. Woysko zawdziało zaraz po przysiędze trzechkolorową kokardę.

Woyska Francuzkie stoią ciągle po domach, i wraz z Hollenderskim wynoszą do 15,000.

Następca W. Xięstwa Bergskiego poiechał wczoray, w towarzystwie Jenerała Lauriston i innych osób, ztąd do Paryża.

Papiery rządowe, które podniosły się były, spadły znowu cokolwiek.

Mowią, iż Nayiaśnieyszy Cesarz Napoleon na końcu tego miesiąca lub na początku przyszłego ziedzie do naszego miasta.

Królewska menażerya, która miała bydź wczoray sprzedana, przewieziona zostanie do Paryża.

Radca stanu d'Hauterive przybył tu z Paryża.

DODATEK

DO № 61.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W e Srodę Dnia 1. Sierpnia 1810.

W przytomności JW. Stanisława Wodzickiego, Zaſtępcy Prefekta Departamentu Krakowskiego, wśród mnogich zatrudnień nie spuszczaiącego z oka i tey ważney dobra publicznego gałązki, iaką ieſt edukacya młodzi, tudzież W. JX. Garyckiego, wysłużonego i Zaſtępcy Rektora Szkoły Główney Akademii tuteyszey, iako też pierwszych Urzędników duchownych, cywilnych, woyskowych i wielu szanownych płci oboiey gości. W. Antoni Himonowski Pro-Rektora Szkół Przygłównych Akademickich zagaił Popisy Publiczne przemową następuiącą:

" Uczniowie Szkół Przygłównych Departamentowych ſtawaiąc chęcią popisania ſię w pożytkach z nauk, przekonywaią ſię tem rzeczywiściey o rządowey nad Szkołami Narodowemi opiece, kiedy dziś szanuiąc przytomność Twoią JW. Zaſtępco Prefekta Departamentu Krakowskiego, maiąc chlubny zaszczyt po odrodzeniu ſię wspólney Oyczyzny pierwiaſtki odnieſionych korzyści Tobie poświęcić. — Dowód ten troskliwości, ile sprawi przyiemności Naylepszemu Monarsze naszemu i Naywyższey edukacyyney Magiſtraturze, tyle rozumiem, i przynieſie pociechy i upewnienia całemu Obywatelſtwu, że wychowanie młodzi kraiowey dla władz rządowych nie ieſt oboiętne, zwłaszcza: gdy ta nie podług przywidzenia czyiego, ale podług rozsądnego oświeconey i czułey Zwierzchności przepisu, nie w zakątnych domach, iak mówi Rollin, ale w oczach narodu i pod dozorem czułego Rządu, nie od prywatnych lub obcych osób, ale od publicznych Nauczycielów i Rodaków w równey karności i zdaniach edukuie ſię w tem, co w młodych zaraz iey sercach zaszczepić może miłość Oyczyzny, znaiomość kraiu i praw iego, dobrowolną im podległość i smak w Rządzie, w którym żyć będzie. — Odpowiadaiąc oni na przedmioty im wydane, dadzą poznać światłu i rozwadze Twoiey JW. Zaſtępco Prefekta i szanownych gości, czego po synach swych Rodzice, czego Oyczyzna spodziewać ſię będzie mogła po swoich przyszłych Obywatelach. — Nauczyciele przytomni, którym przewodniczyć po trzydzieſtu latach prac nauczycielskich na nowo powołany zoſtałem, połączyliśmy chęci nayżywsze ſtać ſię wiernemi przyiętym obowiązkom, od czego wszyſtko zależy, a gdy ieszcze uſiłowania nasze czulszą opieką Rządu wspartemi zoſtaną, zawód ten prac dalszych będzie dla nas nieskończenie słodszym, a ſzczęśnie

świętym.„

Popisy te odprawiały się przez dni sześć tym porządkiem:

D. 23 Lipca roku 1810. Klassa I. z Nauki Chrześciańskiey; obyczaiowey; z ięzyka oyczystego i łacińskiego; z tłumaczenia wypisów łacińskich moralnych; z Jeografii; z Historyi Naturalney o zwierzętach; z Arytmetyki.

D. 24. Klassa II. z Historyi Swiętey; z Nauki obyczaiowey; z ięzyka oyczystego i łacińskiego; z tłumaczenia wypisów łacińskich moralnych; z Jeografii; z Historyi starożytney i naturalney o roślinach, z Arytmetyki.

D. 25. Klassy III. z Grammatyki części III. ięzyka oyczystego i łacińskiego, z tłumaczenia autorów klassycznych łacińskich; a klassy IV. z teyże Grammatyki; z tłumaczenia autorów klassycznych; o początkach Wymowy.

D. 26 w klassie III. z Arytmetyki, początków Jemetryi, Mineralogii, w klassie IV. z Jeometryi, Algebry, Fizyki o ogniu; w klassie V. z Jeometryi, Algebry, Mechaniki, w klassie VI. z Logiki, i Jeografii Astronomiczno-Fizyczney.

D. 27 w klassie V. z Wymowy wolney; w klassie VI. z Wymowy wiązane.

D. 28 w klassie III. z Nauki Moralney, Historyi Starożytney, Jeografii Starożytney; w klassie IV. z Prawa Natury, Historyi Polskiey do Epoki 4; Jeografii Nowożytney o Europie; w klassie V. z Prawa polityeznego, Historyi Polskiey Epoki 4, z Jeografii Nowożytney o Europie dalszy ciąg; w klassie VI. z Prawa Narodów, Ekonomiki polityczney, z Historyi Nowożytney i z Jeografii Nowożytney o 3 innych częściach świata.

D. 28 od 3 godziny z południa z ięzyków Francuzkiego i Niemieckiego.

Na dniu 29 odprawiła się Msza S. uroczyście w Kościele Akademickim S. Anny, na podziękowanie Naywyższemu świateł i wszelkiego dobra Dawcy za szczęśliwie dokończone Nauki, w którego Imie się zaczynały, po którey nastąpiło *Te Deum*, z Benedykcyą i Aspersyą. Nakoniec JP. Prorektor z zgromadzeniem Nauczycieli, udawszy się z Młodzieżą szkolną na Amfiteatr Szkół, przeczytał iey zdania z postępku Nauk, a przyłączywszy przestrogi Oycowskie, rozchodzącą się na czas bezn[illegible], pożegnał.

Upraszaią się zaś w tem mieyscu Obywatele Rodzice, ażeby przez czas ś ku synom swoim nie zawodnie odesłali tychże do Szkół na dzień 29 Września b. r. iako normalny otworzenia Nauk.

Z Kassel d. 15. Lipca.

Nayiaśnieysi Królestwo powrócili przed kilku dniami w dobrem zdrowiu z Paryża. Wczoray odprawiła się pod prezydencyą Króla długa rada ministrow, tycząca się, i k mowią, interessow Hanoweru i innych ważnych przedmiotow.

Dziś w niedzielę odprawiła załoga tuteysza w obecności Króla wielką mustrę z ogniem.

Z Rzymu d. 3. Lipca.

Iże wszystko w świecie podlega odmianie, mamy tego świeży teraz dowod. W przeszłych wiekach widzieliśmy z wszystkich okolic Katolickiego chrześciaństwa przybywaiących kupami do Rzymu pielgrzymow i duchownych, teraz wszystkie nasze gościńce zapełnione są obcemi Xiędzami i mnichami powracaiącemi do swoich kraiow. Dawniey nie było dnia, żeby na wielkim placu przed kościołem S. Piotra nie widziano processyi, teraz służy na obroty ośm tysiączney naszey załogi.

Wybieranie popisowych do woyska idzie w nayiepszym porządku; młodzież sta-

wia się w przepisanym czasie, a wielu zaciąga się na ochotników. Ogółem pomiędzy mieszkańcami tuteyszemi panuie duch naylepszy.

Z Konstantynopola d. 25. Maia.

Poszło ztąd 7000 janczarów do obozu pod Szumla, gdzie W. Wezyr ma bardzo obronne stanowisko.

Wechabitom udało się w prawdzie opanować niedaleko Bassory, nad Perską odnogą, miasto Zabora, wraz z wyspą Bahrein, przed którą połowiaią się obficie perły; lecz za to Szerif Homoud, z familii Szerifa Mekki, postąpił z Jemenu aż do Tajef, o 3 godziny drogi od Mekki; przedsięwzięcie ważne bardzo z tego względu, że mieszkańcy S. Miasta i niektórych synych iego okolic pobieraią żywność powiększey części z okolic Tajef, i że przez nie ułatwiona także będzie zamierzona z Egiptu wyprawa od czerwonego morza przeciw Wechabitom. Wiele bardzo statków przewieziono rozebrane z Kairu lądem przez pustynią Suez, które nad brzegami morza będą pozbiiane i do przewiezienia woyska użyte.

Z Peterzburga d. 6. Lipca.

Tayny radca Hrabia Stackelberg mianowany iest nadzwyczaynym posłem przy dworze Wiedeńskim; mieć będzie 20,000 rubli roczney płacy, 800 rubli na stół i dostanie raz na zawsze na urządzenie domu 5000 rubli.

Podług nowego etatu wyznaczono iest dla korpusu pazi w 70,958 rubli, nie rachuiąc 16 954 które od swego kapitału pobiera i z których odtrąca się na dwie klassy i dodatek dla nauczycielów 4440 rubli; na zakupienie Xiążek i potrzebnych rzeczy dla klass 834 rubli, na bibliotekę, gabinet, &c. 695 rubli, na nagrody dla uczniów 500 rubli.

Z Londynu d. 6. Lipca.
(Przez Francyą.)

W woysku Lorda Wellingtona w Portugalii widać niejakie poruszenia i obawiaią się, aby Francuzi nie okrążyli prawego naszego boku i nie wtargnęli z południowey strony do Portugalii. Jenerał Hill pilnuie w prawdzie tego boku w 15,000 ludzi, przez połowę Anglików, ale mniemaią, iż za naypierwszem poruszeniem nieprzyiaciela przymuszony będzie cofnąć się do głównego korpusu. Tymczasem wydana iest w Portugalii nowa odezwa, zachęcaiąca lud do obrony kraiu.

Amerykańscy maytkowie, których do naszey służby zaciągnięno, zrobili na końcu p. m. w liczbie 100 wielkie zaburzenie w Liwerpoolu. W domu werbunkowym powytłukali okna, popsuli sprzęty i wszystko, złapali iednego z uciekaiących werbowników i iem wybili. Przywołana straż woyskowa poskromiła ich przecię i na okręty porozsadzała.

Rozmaite Wiadomości.

Kilkunastu przybyłych do Rostoku Szwedów, powiadaią, iż w Szwecyi podzielone są zdania. Cztery do 5ciu znayduie się przeciwnych sobie partyy i obawiać się należy nieprzyiemnych kroków. Pierwsza i przeważaiąca partya iest za następcą z krwi Francuskiey; druga za złożonym z tronu Królem lub iego synem; trzecia za Królem Duńskim; czwarta za bratem zmarłego następcy; piąta nakoniec za Xcieciem Oldenburskim, szwagrem Imperatora lub przyłączeniem się do Rossyi.

Doniesienia z Töplitz zapewniaią, że Król Hollenderski pod imieniem Hrabiego St. Leu przybył d. 12 Lipca do tamteyszych łazienek. Zdaie się chcieć nayściśley zachować inkognito; mieszkanie naiął u tamteyszego Lekarza Ambrozi. W towarzystwie iego znayduie się P. Blois i Baron Jewer.

Na granicach Czeskich pokazała się bardzo zła ospa.

Podług gazety Magdburskiey polityka teraźnieysza rowna się idącey z daleka grzmiącey i napełnioney palną materyą chmurze. — W Peterzburgu spodziewaią się teraz odmiany ministerium.

Zapewniaią, że W. Xżę Wircburski przeznaczony iest na wysoką godność.

Dnia 30 i 31 Lipca 1810.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Kleparzu sprzedawanych.

W bankocetl:	Przednie. Złp.	gr.	Srednie. Złp.	gr.	Poślednie Złp.	gr.
Korzec Pszenicy	80	—	72	—	68	—
— Zyta	60	—	56	—	54	—
— Jęczmienia	52	—	50	—	48	—
— Grochu	64	—	60	—	56	—
— Owsa	48	—	46	—	44	—
— Jagieł	124	—	122	—	108	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—

DONIESIENIA.

Zastępca Prefekta Departamentu Krakowskiego. Ninieyszem uwiadomia, że w dniu 10 Sierpnia r. b. w wydziale żywności przed Radzcą Prefekturalnym W. Woyciechem Linowskim odbywać się będzie licytacya na zakupienie 1482 korcy owsa do magazynu Krakowskiego na rzecz i rachunek Departamentu Radomskiego, za nayniższą cenę daiący otrzyma prawo dostawienia, każdy zaś chęć sprzedania maiący w 10tey części wartości owsa dostawić się winnego czyli w zakład 2223 zł. pol. opatrzyć się winien.

Wodzicki, Z. P.
Wroński, S. G.

Prefekt Departamentu Krakowskiego do publiczney podaie do wiadomości, iż na dniu 13 Sierpnia r. b. odprawiać się będzie licytacya w celu wypuszczenia w iednoroczną dzierżawę wakuiącey Plebanyi Kozłowskiey. Maiący więc chęć dzierżawienia, na powyższy termin do kancellaryi Prefektury Departamentu Krakowskiego zapraszaią się, gdzie onymże cena Fiskalna, iako też kondycye licytacyi i kontraktu oznaymione będą.

Stanisław Wodzicki Z. P.
Michał Wroński J.S.

List gończy czyli Obwieszczenie.

W dniu 8mym t. m. Jan Słysiński, z Profeßyi Kucharz, uciekł ztąd na koniu kasztanowatym maiącym lat dziewięć, z obe zniętemi uszami i grzywy konopiatey, wzrostu małego, ukradł 40 czerw. zło. w złocie, pięć czerw. zło: w talarach, iednego Napoleonsdora, czterdzieści frankow w złocie, a pięć frankow w sztuce w srebrze, trzy sztuki srebrne Rossyyskiego bicia po 8m złotych wartaiące, i dziesięć sztuk rożnych Holenderskich, Szwaycarskich i innych starey monety. Oprocz tego wziął pierścionek dyamentowy w Azur oprawny z kilkunastu kamykow, w którym iednego braku e, składaiący się, 50 talarow wartuiący. Wziął także kilka kamizelek różnego koloru i spodni nankinowych ciolist.ch, osobliwie iednę kamizelkę w prążki niebieskie i białe poprzeczne nową. — Ten Kucharz wzrostu był dobrego, cienki, naywięcey lat 28 maiący, włosow czarnych, twarzy pociągłey, białey nosa cienkiego średniego; rąk brudnych, przystoyny, lecz ordynaryyną ma wymowę, chód iego iest pospolity kark zniżyć, a nogami z góry stąpać; kapelusz iego czarny, pięć złarow kosztuiący nowy, u wierzchu był szeroki a u spodu węższy, wstążką także czarną ściągnięty, miał płaszcz ciemno zielony barchanem ciemno granatowym podszyty. Ten sam Kucharz ma brata rodzonego nazwiskiem Kucharskiego, który podług swego zwyczaiu nazwisko odmienia. — Służył dawniey u P. Kapitana Łęskiego, a potem u P. Podsędka Truszkowskiego, od których z pewne ma przy sobie słuźby swey kontrakty w tym roku kończące się, będzie miał przy sobie zapewne zaświadczenie, lecz zmyślone, gdyż ukradł pieczęć, na którey był wyrysowany Gieniusz z cyfrą A. B. — Ponieważ na schwytaniu tego człowieka wiele Publiczności zależy, rekwirowane zatem zost ią wszelkie zwierzchności woysk we i cywilne, aby iego przytrzymać i do tuteyszego Magistratu donieść lub kazać odprowadzić, a w każdym razie nagroda przyzwoita dla przytrzymui cego nat, chmiast odesłaną zostanie. — Datt. w Częstochowy d. 12 Lipca 1810 roku.

Jezierkowski Burmistrz.